

Olga Kruglova
Mińsk

Szkic Jana Niesłuchowskiego (Janki Łuczyny) *Z KRWAWYCH DNI: właściwości artystyczne i problematyka*

W Krakowie w 1889 r. została wydana broszura anonimowa pod tytułem *Z krwawych dni: epizod z powstania 1863 r. w Mińskim*, opowiedziany przez *S¹. Adam Maldzis w monografii *Падарожжа ў XIX стагоддзе* udowodnił, że autorem książki jest Janka Łuczyna².

Anonimowość książki można wyjaśnić jej ideowym kierunkiem, który Janka Łuczyna wyraził w liście do Zenona Przesmyckiego: „Napisałem obrazek z wypadków 1863 r. i tak zadałem pieprzu i imbieru, że niezawodnie odbyłbym podróż na koszt skarbu, gdyby w należyte ręce trafiło moje pisanie. Wszakże nie miałbym nic przeciw temu, żeby pod wielkim sekretem puścić w obieg za kordonem te kilka słów przyjaźni ku naszym dobrodziejom. Prawda rzetelna stanowi tło opowiadania”³. W książce na tyle ukazano okrucieństwa wojska carskiego podczas zdławienia powstania, że podpisanie jej prawdziwym nazwiskiem spowodowałoby zesłanie autora w głąb Rosji. J. Łuczyna w liście do Z. Przesmyckiego prosił go o wydanie tej książki.

Z. Przesmycki spełnił prośbę i książka ukazała się drukiem. W wydaniu zamieszczono odrębne szkice połączone wspólnym tematem, którym jest powstanie 1863 r. na Mińszczyźnie. Książkę zatytułowano tak samo, jak najważniejszy szkic – *Z krwawych dni: epizod z powstania 1863 r. w Mińskim*. Oprócz niego w wydaniu znajduje się rozdział *Noty*, w którym zawarto mniejsze szkice: *Nawracanie włościan katolików na prawosławie w gub. Mińskiej*, *Księża trebnikowicze*, *Zabiegi Żydów po 1863 roku*, *Kuszelew i jego liberalne poglądy na sprawę Polską*.

W tytułach podano dokładne daty (1863 rok), miejscowości (gubernia mińska), osoby (Sergiusz Kuszelew, księża trebnikowicze), fakty historyczne (powstanie, nawracanie katolików na prawosławie). Tytuły wszystkich szkiców dokładnie odzwierciedlają zawartą w nich problematykę. Tytuł szkicu *Z krwawych dni* ma znaczenie metaforyczne, ukazujące krwawą walkę o niepodległość Polski.

¹ *S., *Z krwawych dni: epizod z powstania 1863 r. w Mińskim*, Kraków 1889.

² А. М а л ь д з і с, *Падарожжа ў XIX стагоддзе. З гісторыі беларускай літаратуры, мастацтва і культуры*, Мінск 1969, с. 152–155.

³ Rkps BN 2856: *Korespondencja do Zenona Przesmyckiego*.

Szkic *Z krwawych dni* składa się ze wstępu i sześciu ponumerowanych części, które nie mają tytułów, tylko na początku każdej z nich podane są słowa kluczowe. We wstępie J. Łuczyna sformułował dwa podstawowe zadania, które postawił przed sobą przy napisaniu utworu i całkowicie je wykonał: 1) uwiecznić wyczyn swoich rodaków w mężnej walce z wojskiem carskim (idea utworu); 2) „zapełnić braki i niedokładności znajdujące się w dotychczasowych monografiach”¹ (zadanie to spełnia też funkcję poznawczą). Celem utworu jest rozbudzanie w narodzie polskim uczuć patriotycznych.

J. Łuczyna nie był świadkiem wydarzeń przedstawionych w utworze (podczas powstania miał 12 lat). Informacje czerpał z prac Agatona Gillera², Bolesława Limanowskiego³, Jana Stelli-Sawickiego (Strusia)⁴, na które powołuje się we wstępie.

Autor uważa napisanie szkicu za przejaw patriotyzmu i zachęca wszystkich do spełniania swojego obowiązku obywatelskiego, który polega na wyszukiwaniu nowych informacji z historii Polski: „przyczynienie się o ile możliwości do wyświetlenia przebiegu akcji narodowej jest obowiązkiem każdego pocziwie myślącego obywatela kraju”⁵.

Problematyka szkicu w większym stopniu należy do kategorii narodo-wo-historycznej, ale są też elementy opisujące moralność. J. Łuczyna próbuje wyjaśnić wpływ minionych wydarzeń na dalszy los Ojczyzny i jej narodu, na miejsce zajmowane przez Polaków wśród innych narodów europejskich pod względem sytuacji gospodarczej, politycznej i kulturowej.

W utworze można wyodrębnić następujące bloki tematyczne:

1) Dążenie do wolności. W szkicu ukazano dwa rodzaje wolności: wolność narodową i wolność socjalną. J. Łuczyna przedstawia współdziałanie różnych warstw społecznych w osiąganiu obu rodzajów wolności. Szlachta dąży do wolności narodowej, ale rozumiejąc konieczność poparcia niższych warstw społecznych próbuje pomóc chłopom w uzyskaniu wolności socjalnej. Chłopi nie rozumieją wartości wolności narodowej, ponieważ dla nich najważniejsza jest wolność socjalna. Autor z żalem opisuje bezskuteczność dążeń szlachty: „Wiadomość o oswobodzeniu włościan została ze szczerą radością przyjętą przez ogół Polski, żałowano tylko, że nie nastąpiło to wcześniej, i że nie z ręki Polaków wolność na gmin wiejski spłynęła”⁶.

2) Zjednoczenie narodu. Z jednej strony J. Łuczyna pokazuje mocne zjednoczenie szlachty polskiej, której wielu przedstawicieli, znajdując się poza granicami Polski, dążyło do jak najszybszego powrotu do kraju i niesienia pomocy rodakom: „Polacy spieszyli ze wszystkich okolic kraju i zagranicy, jak z Austrii, Prus, Francji, nawet Turcyi”⁷. Z innej strony autor przedstawia

¹ *S., *Z krwawych dni...*, s. 4.

² A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, Paryż 1868–1871, t. 1–4; A. Giller, *Ogólna charakterystyka powstania w 1863 roku*, Lwów 1888.

³ B. Limanowski, *Historia ruchu narodowego od 1861 do 1864 r.*, Lwów 1882.

⁴ J. Stella-Sawicki, *Szkice z powstania 1863 roku*, Kraków 1889.

⁵ *S., *Z krwawych dni...*, s. 4.

⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁷ *Ibidem*, s. 39.

niechęć chłopów do udziału w powstaniu, a nawet ich wdzięczność carskiemu rządowi za uzyskanie wolności: „Co do przyczyn wewnętrznych, to jest w kraju, niemal na placu boju istniejących, to główną z nich było obojętne, a nawet nieprzyjazne stanowisko, jakie lud wiejski zajął wobec powstania, szczególnie na Litwie”¹.

3) Klasowy podział społeczny jako jedna z przyczyn pasywności chłopów i porażki powstania: „Gdyby nam wolno było mu nadać wolność jeszcze przed ukazem carskim z 1861 roku, gdyby przynajmniej postępowanie naszego obywatelstwa (z nielicznymi wyjątkami) względem włościan pańszczyznianych było bardziej ludzkim, moglibyśmy być pewni ich współczucia i pomocy, co inny zupełnie obrót nadałoby walce partyzanckiej, sześćdziesiąt trzeciego roku”².

4) Przygnębienie narodowe. W szkicu ukazano sytuację polskiej szlachty przed powstaniem i po powstaniu. Autor zwraca uwagę na wzrost wrogości rządu carskiego do polskiej szlachty po powstaniu, co szczególnie jest widoczne w konfrontacji z sytuacją włościan: „Pod koniec roku 1864 ukazem carskim szlachta polska, która nie była dołączoną do rodzin rodowych, albo zatwierdzoną przez departament heroldyjny, zmuszoną została zapisywać się do włościan, albo mieszczan; prawo wyrobienia szlachectwa odłożono na trzy lata. <...> Wreszcie jednym z najdzielniejszych środków wywłaszczenia zubożałych obywateli polskich są banki włościańskie, od niedawna założone, a zmierzające do ułatwienia chłopom nabywania majątków *in gremio*”³.

5) Niewykształcenie chłopów sprzyjające wzrostowi autorytetu przedstawicieli władzy carskiej, ponieważ to z jej pomocą chłopci uzyskali wolność socjalną. To wywołało u nich wrogi stosunek do szlachty polskiej: „Lud ciemny obalamucony, uwierzył nowym przybyszom, i stał się wrogiem dla szlachty i obywatelstwa polskiego”⁴.

6) Buntowanie chłopów przez rząd carski przeciwko szlachcie polskiej. Autor podkreśla, że rząd carski wykorzystywał ciemnotę włościan i próbował ich rękami zdusić powstanie: „Popi w przemowach i na spowiedzi podburzali lud przeciw Polakom...”⁵.

7) Powołanie do realizacji programu pozytywizmu polskiego, którego podstawowymi założeniami były: praca organiczna (traktowanie społeczeństwa jako jednego wielkiego organizmu) i praca u podstaw (szerzenie edukacji i oświecania narodu jako podstawy życia społecznego). J. Łuczyna pokłada nadzieję w inteligencji, wierząc, że to ona weźmie los Polski w swoje ręce. Nauka zlikwiduje bariery występujące między klasami społecznymi i polski naród połączy wspólna idea – praca na rzecz Ojczyzny. Ta idea powinna doprowadzić do stopniowego odzyskania niepodległości: „W obecnej bowiem chwili najlepszym dowodem Jej istnienia będzie, gdy na każdym

¹ *Ibidem*, s. 45.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 51.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*, s. 13.

polu uprawianem przez cywilizowane społeczeństwa t. j. umiejętności, sztuk, przemysłu, handlu i t. p. staną Polacy, jako uzdolnieni i użyteczni pracownicy, których rozstrzelonym w różnych kierunkach usiłowaniam, przewodniczyć będzie myśl wspólna: przyczynienie się do skarbnicy narodowej wiedzy, narodowej sztuki, narodowego dobrobytu”¹.

Szkic *Z krwawych dni* należy do gatunku artystyczno-dokumentalnego. W utworze ukazano realne fakty historyczne, działają realne postaci, ale sposób ich przedstawiania przybliża utwór do tekstu artystycznego.

W utworze występują następujące postaci: Bolesław Świątorzecki, Stanisław Laskowski, Alojzy Snitko, Wasil Konopacki, Ildefons Ancypa, Sergiusz Kuszelew i inni. Janka Łuczyna nie podaje ani opisu zewnętrznego bohaterów, ani dokładnych informacji z ich biografii.

Dowiadujemy się tylko o stanowisku służbowym Bolesława Świątorzeckiego i jego małej Ojczyźnie: „Ze wszystkich okolic województwa zebrali się przeszło dziewięćset wojowników, dobrze uzbrojonych, nad którymi Rząd Narodowy powierzył dowództwo Bolesławowi Świątorzeckiemu. Ten już w pierwszej połowie maja odwiozłszy żonę i dziecko do Paryża, powrócił do swojej rodzinnej wioski Bohuszewicz”².

Z biografii Stanisława Laskowskiego Janka Łuczyna podaje tylko jeden fakt, który także dotyczy jego stanowiska służbowego i występuje w szkicu kilka razy. Autor zwraca również uwagę na postawę patriotyczną przywódcy ruchu: „aby się tam połączyć ze Stanisławem Laskowskim, oficerem generalnego sztabu wojsk rosyjskich, który na pierwszy odgłos walki za ojczyznę stanął w szeregu kochających ją synów, zdolnych w każdej chwili przelać krew w jej obronie”³; „W tymże czasie nadjechał Stanisław Laskowski, oficer generalnego Sztabu, organizujący partię jurewicką, w mundurze wojskowym”⁴.

J. Łuczyna opowiada o szczęśliwym uratowaniu przywódców powstania: „Świątorzecki po tej bitwie złożył dowództwo nad partią w ręce Laskowskiego, sam zaś przebrany w strój żydowski furą odjechał do Mińska, a ztamtąd za granicę”⁵; „Laskowski jednak umiał tak zręcznie się wywinąć i opuścić niebezpieczne miejsce, nim jeszcze żołnierze na całej ustawili się linii, że wszelkie usiłowania wrogów, aby wpadł ze swym oddziałem w zastawione sidła, na nic się nie zdały”⁶. Niedługo później Stanisław Laskowski razem z towarzyszami opuścił Ojczyznę i uniknął kary: „W Sierpniu już Laskowski z małą garstką powstańców opuścił Litwę”⁷.

Szczęśliwy los głównych powstańców wyraziście kontrastuje z losem, który spotkał innych uczestników walki. W ten sposób J. Łuczyna pośrednio wskazuje na bezsensowność powstania: „Wielu zgodziło się towarzyszyć

¹ *Ibidem*, s. 46.

² *Ibidem*, s. 32.

³ *Ibidem*, s. 16–17.

⁴ *Ibidem*, s. 33.

⁵ *Ibidem*, s. 34.

⁶ *Ibidem*, s. 37.

⁷ *Ibidem*, s. 38.

swemu wodzowi, a inni zaś postanowili powrócić do domu i oddać się na łaskę i niełaskę moskali”¹.

Dowódcy drobnych oddziałów zginęli w czasie walki: „Snitko poległ na miejscu, Ancypa zaś dostał się do niewoli; odwieziono go do Mohylewa, gdzie został rozstrzelany”²; „Wierzbicki dostał się do niewoli i pokłóty bagnetami i spisami kozackimi odwiezionym został do Mińska, gdzie na trzeci dzień w szpitalu więziennym zakończył życie wśród najokropniejszych cierpień”³. Zestawienie informacji o uniknięciu kary przez przywódców powstania i karach poniesionych przez innych jego uczestników godzi w dobre imię głównodowodzących.

J. Łuczyna podaje w szkicu znane fakty historyczne, które kojarzą się z dziejami powstania polskiego. W utworze wspomina o wyzwoleniu Włoch, które miało istotny wpływ na kształtowanie się postaw patriotyzmu wśród młodzieży polskiej. Autor za pomocą paralelizmu porównuje ówczesną sytuację Polski i Włoch: „w dotychczasowym położeniu Włoch upatrywano pewną analogię ze stanem nieszczęśliwej Ojczyzny, jutrznia więc wolności, która zabłysła nad Apeninami, zdawała się rzucać słaby promyk nadziei na polskie równiny”⁴. Ta informacja świadczy o szansach odniesienia zwycięstwa także przez Polskę.

Żeby przekonać czytelnika do przedstawionej w utworze prawdziwości dziejowej, J. Łuczyna powołuje się na cytowane czasem dokumenty państwowe: noty państw zachodnich do Imperium Rosyjskiego, ukazy carskie, okólniki⁵, a także na prasę („Kurier Wileński”). W celu stworzenia atmosfery wojowniczego zapału wprowadza do tekstu popularne wówczas piosenki: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem...”, „Za Niemnem tam przecz!”.

W szkicu *Z krwawych dni* przeważa epiczny typ opowiadania, istnieje fabuła, ale charakterzy bohaterów rozwijają się bardzo słabo. W kompozycji szkicu można wyodrębnić wszystkie elementy fabularne:

1) Ekspozycja (cz. I). J. Łuczyna rozpoczyna utwór od wstąpienia na tron w 1856 r. cara Aleksandra I. Autor opowiada o pozytywnych przemianach w kraju, takich jak: zezwolenie na powrót wygnańców, otwarcie Wydziału Medycznego i Towarzystwa Rolniczego, wprowadzenie języka polskiego na ziemiach Litwy, zezwolenie na wydanie utworów Adama Mickiewicza, zniesienie pańszczyzny. Następnie za pomocą gradacji informuje o stopniowym pogarszaniu się sytuacji narodu polskiego: interwencji rządu w wyborach, krwawych wydarzeniach w Warszawie, które doprowadziły do aresztowania osób podejrzanych w Mińsku.

2) Zawiązanie akcji (cz. II). Negatywne zmiany w kraju dają początek kształtowaniu postaw patriotycznych: szerzą się idee narodowo-wyzwoleńcze, wieść o wyzwoleniu Włoch wywołała wiarę w sukces ruchu wyzwolenieckiego na terenach Polski i Litwy. Wszystkie te wydarzenia doprowadziły do wybuchu powstania.

¹ *Ibidem*, s. 38.

² *Ibidem*, s. 31.

³ *Ibidem*, s. 30.

⁴ *Ibidem*, s. 6.

⁵ *Ibidem*, s. 40–48.

3) Rozwój akcji (cz. I–IV). Autor opowiada o początku, przebiegu i zakończeniu powstania. We wszystkich czterech częściach omawiany jest przebieg ruchu powstańczego.

4) Kulminacja (cz. IV). Kulminacyjnym momentem w przebiegu powstania partyzanckiego jest bitwa pod wioską Jurewicze.

5) Rozwiązanie akcji (cz. V). Po bitwie pod Jurewiczami oddział partyzancki został rozbity, niektórzy przywódcy powstania uciekli, inni zostali zabici – i ruch wyzwolenczy powoli upadł.

6) Epilog (cz. V–VI). Autor mówi o konsekwencjach ruchu partyzanckiego, dodaje nowe informacje albo konkretyzuje wcześniejsze, stara się wyjaśnić przyczyny wybuchu powstania i jego możliwe skutki, wyraża swoją opinię na temat ruchu wyzwolenczego.

Akcja w utworze ukazana jest w dwóch wymiarach: czasowym i przestrzennym. Wydarzenia rozwijają się w kolejności chronologicznej. Czasem chronologia ta rozbijana jest przez dygresje odautorskie, ale to nie przeszkadza w odbiorze tekstu.

W szkicu *Z krwawych dni* podany jest dokładny czas i miejsce akcji. Opowiadając o najistotniejszych wydarzeniach w przebiegu powstania, J. Łuczyna dokładnie określa jego datę, godzinę i miejsce: „Następnie dnia 29 Listopada (17 według starego stylu) jako w rocznicę powstania 1831 roku, odbyło się również patryotyczne nabożeństwo o g. 7 rano w kościele katedralnym”¹.

Żeby lepiej zorientować czytelnika w przestrzeni stoczenia walk autor podaje w utworze nazwy rejonów, miejscowości, ulic, budynków: „Po wręczeniu więźniom składki i zamienieniu z nimi słów kilku, tłumy się rozeszły, umówiwszy się wprzód, że wyjdą na trakt moskiewski, za cmentarz zwany Żółtą górką”²; „W lesie należącym do majątku Ślepianki, powstańcy znaleźli furę z żywnością i bronią, złożoną z strzelb, pistoletów i pałaszy”³.

W szkicu wykorzystano retardację. Opowiadając o przebiegu powstania J. Łuczyna zwalnia narrację, żeby stworzyć bardziej szczegółowy obraz walki. Trwające cztery miesiące powstanie w guberni mińskiej zajmuje w utworze aż trzy części: od drugiej do czwartej. Natomiast okresowi około ośmiu lat (od 1856 do 1863 roku) poświęcono tylko pierwszą część.

Wielką rolę w utworze odgrywają szczegóły. J. Łuczyna używa ich, żeby ocenić albo podkreślić pewne fakty lub cechy. Dzięki szczegółom autor unika rozbudowanych konstrukcji zdaniowych i robi większe wrażenie na czytelniku.

J. Łuczyna nie musi mówić wprost o zainteresowaniu młodzieży polskiej wyzwoleniem Włoch, lecz może powiedzieć o tym pośrednio, wprowadzając obraz prasy jako najlepszego środka przekazu publicznego: „Rozchwytywano gazety, z gorączkową niecierpliwością śledzono cały przebieg tej walki o niepodległość...”⁴.

¹ *Ibidem*, s. 12.

² *Ibidem*, s. 11.

³ *Ibidem*, s. 17.

⁴ *Ibidem*, s. 6.

W przedstawieniu jedności narodu polskiego pomaga obraz grupy ludzi przybyłych w celu okazania wsparcia Polakom: „W oznaczonym dniu cała ludność miasta, nie wyłączając kobiet i dzieci, wyruszyła na ich spotkanie o trzy kilometry za miasto na trakt warszawski, i usiadła po obu stronach drogi”¹.

Szczery patriotyzm młodzieży autor opisuje, ukazując jej dążenie do upamiętnienia rocznicy powstania 1831 r. niezależnie od stawianych przeszkód: „W tym dniu młodzież ucząca się męska uwolniła się samowolnie od lekcyj i pospieszyła do kościoła. Gdy władza szkolna stawiała temu opór uczniowie mieszkający w konwiktach, puszczali się na ręcznikach z okien pierwszego piętra i podążyli na nabożeństwo”².

Proces przygotowania ruchu powstańczego i czynny w nim udział autor pokazuje, wymieniając atrybuty powstańcze: „Mieszkańcy Mińska, a szczególnie młodzież żywo przyjęła ją do serca, natychmiast poczyniono przygotowania, kto jak mógł zdobywał dla siebie broń: jak strzelby, pałasze i t. p. Odlewano kule, za pośrednictwem żydów faktorów kupowano proch, amunicję i lada chwilę oczekiwano wybuchu”³.

Autor nie idealizuje bohaterów i przebiegu powstania, chociaż opisuje na przykład sprytne posunięcie dowódcy oddziału, które uchroniło przed pogonią wojsk carskich: „W tym czasie Konopacki kazał swym podkomendnym ustawić się w długą linię w odległości kilkunastu kroków jeden od drugiego i od czasu do czasu zapalać zapalki”⁴.

J. Łuczyna opowiada też o błędach dowódcy oddziału: „Przeszedłszy błoto partya uszykowała się pod lasem, wszyscy narzekali na zimno, to też zapomniawszy należnych środków ostrożności, co prędzej nazbierano gałęzi i rozniecono ogień. Blask jego widocznie został dostrzeżonym w Smolewiczach, gdyż wkrótce w miasteczku dał się słyszeć wystrzał karabinowy, będący sygnałem dla wojska”⁵.

Opisując jeden wypadek w przygotowaniach do ruchu wyzwolenczego, autor wskazał na brak doświadczenia wśród młodych uczestników powstania: „Jeden z powstańców, nieumiejący się z bronią palną obchodzić, mimowolnie wystrzelił; kula przeleciała między resztą towarzyszy, szczęśliwym jednak trafem nie ugodziła nikogo”⁶.

W pokazaniu wesołego nastroju wśród partyzantów i chęci do walki pomaga wykorzystanie towarzyszących im dźwięków: „wznosił się cały obłok kurzawy, rozlegały się dzwonki, turkot bryczek, nawoływanie jamszczyków i okrzyki wesołej partyzanckiej młodzieży”⁷.

Obraz wielkiej gościnności szlachty i przychylności do powstańców powstał dzięki opisowi stosunkowo dobrego obiadu, jak na owe czasy: „Tu

¹ *Ibidem*, s. 11.

² *Ibidem*, s. 12.

³ *Ibidem*, s. 13.

⁴ *Ibidem*, s. 18.

⁵ *Ibidem*, s. 21.

⁶ *Ibidem*, s. 17.

⁷ *Ibidem*, s. 20.

we dworze wyniesiono przed ganek długie stoły, nakryte obrusami, i dano obiad składający się z mleka zsiadłego i jakiejś zupy, wszystkim też rozdano po kieliszku starej wódki”¹.

J. Łuczyna nie ośmielił się opowiedzieć o wszystkich okrucieństwach wojska carskiego. Żeby stworzyć u czytelnika wrażenie męczarni, opisał pojedyncze, ale bardzo istotne przypadki: „Gdy jeden z nich [rannych] prosił o kroplę wody, pop z parafii bohuszewickiej napakował mu do ust piasku”².

Za pomocą szczegółów autor podpowiada czytelnikowi kolejne wydarzenia, na przykład opis dźwięków wskazuje na to, że zbliża się wojsko carskie: „dał się słyszeć tentent koni, zmierzających ku stronie, w której się ukryli partyzanci”³.

Wielką rolę w utworze odgrywa pejzaż, który pełni funkcję symboliczną i psychologiczną. Opis krajobrazu uzupełnia wydarzenia, tworząc wraz z nimi jedną całość.

Rzadkie zjawisko przyrodnicze – zorza północna stała się symbolem walki. Szczególne znaczenie ma symbolika koloru, tworząc aluzję do krwawych wydarzeń: „Słupy te, ciągle zmieniając barwę, przechodząc wszystkie odcienia różowego, fioletowego i purpurowego koloru, tworzyły przy pół dziennem świetle czarujący widok, którego piękność z niczem nie dałaby się porównać”⁴.

Przyroda też jest odbiciem stanu psychicznego bohaterów utworu. Spokojny stanu duszy powstańców odpoczywających w lesie odzwierciedla cichy stan przyrody. Opisując krajobraz wiosenny, J. Łuczyna używa synestezji, łącząc dźwięki, malunki, zapachy: „Wieczór był cichy, ciepły, łagodny powiew wiatru przynosił z sobą aromatyczną woń rozwijających się drzew liściastych, z ponad pół świeżo zoranych dolatywał śpiew skowronka, gdzieś w głębi lasu rozległa się urywana piosnka kukułki”⁵.

Natomiast gdy partyzanci przewidują niebezpieczeństwo, przyroda niepokoi się razem z nimi: „Wokoło było cicho, samotnie, dziko, jakieś ponure, czarne myśli ogarnęły dusze”⁶.

Autor pokazuje, że przyroda też jest uczestnikiem walki. Lasy dawały powstańcom kryjówkę, za co czekała je „kara” (rząd carski kazał je rąbać i palić): „Płonące te lasy prześliczny przedstawiały widok, okolice całe prześiały wyziewami dymu tak gęstymi, że słońce nawet, przenikając przez ich warstwy, zdawało się purpurowych nabierać barw”⁷.

Analiza stanowiska autora w szkicu niemożliwa jest bez omówienia centralnych obrazów. W utworze *Z krwawych dni* można wyodrębnić następujące obrazy:

¹ *Ibidem*, s. 22–23.

² *Ibidem*, s. 35.

³ *Ibidem*, s. 21.

⁴ *Ibidem*, s. 15.

⁵ *Ibidem*, s. 20.

⁶ *Ibidem*, s. 18.

⁷ *Ibidem*, s. 36.

1) Powstanie (dominujący obraz). Żeby dodać powstaniu wielkości i powszechności J. Łuczyna używa personifikacji: „Tak się skończyło powstanie w Województwie mińskim, przetrwawszy cztery miesiące. Pokryło ono całunem żałoby wszystkie niemal domy polskie”¹. W utworze wykorzystano refren „Powstanie upadło”, żeby zwiększyć wrażenie porażki.

Dla bardziej wyrazistej charakterystyki powstania autor określa je za pomocą rozbudowanych peryfraz: „ostatni wysiłek uciśnionego narodu, podjęty w celu zrzućenia nienawistnego, upadającego jarzma”². Dzięki takiemu określeniu jawią się przed czytelnikiem podstawowe cechy powstania oraz jego niezbędność i celowość.

2) Polska. Autor też personifikuje Ojczyznę i czyni ją odrębnym bohaterem szkicu. Kraj razem z narodem cierpi przygnębienie, żałuje umarłych. Dla charakterystyki stanu Polski J. Łuczyna używa epitetów nacechowanych ujemnie, dzięki czemu tworzy obraz kraju-męczennika, nazywając go „nieszczęśliwym krajem”³.

Żeby podkreślić duże straty, autor metaforycznie określa kraj domem żałoby i wielkim cmentarzem: „Cały kraj nasz pod zaborem rosyjskim stał się jednym wielkim domem żałoby, jednym wielkim cmentarzem”⁴. Wówczas Polski nie było na mapie Europy. W pokazaniu tego faktu pomaga synekdocha „polskie równiny”, której autor używa na określenie całego kraju.

Wykorzystując metaforę, J. Łuczyna nazywa Ojczyznę matką, a naród – dziećmi w stosunku do Ojczyzny i synami w stosunku do siebie. W taki sposób autor bardziej wyraziście pokazuje miłość do Ojczyzny i troskę o jej los: „o zbratanie się z nim [ludem], jako wolne dzieci wspólnej matki Ojczyzny”, „wszystkie Jej dzieci połączy węzeł bratniej miłości”, „synów jednej matki Ojczyzny”.

3) Powstańcy. Janka Łuczyna stworzył w szkicu prawdopodobny obraz powstańców, szczerze oddanych swojej Ojczyźnie. Powstańcy są gotowi w każdej chwili ofiarować swoje życie dla osiągnięcia wspólnego celu – wyzwolenia kraju. Autor pokazuje kontrast pomiędzy liczebną przewagą wojska carskiego a moralną przewagą oddziałów polskich.

Tworząc obrazy powstańców, J. Łuczyna używa epitetów, które charakteryzują ich stan ducha („patryotycznego zapалу”, „szczerego, gorącego patriotyzmu”, „niezwykły i gorączkowy zapal”), działalność („wystąpieniu czynnym”, „siła żywotnia narodu polskiego, przejawiająca się w jego rozpaczliwej walce”) i gorzki los („nieszczęśliwych jeńców”, „płacze i jęki nieszczęśliwych ofiar, ginących powolnie męczeńską śmiercią”).

Dość często autor używa przymiotników w stopniu wyższym, żeby podkreślić narastające dążenie do walki: „coraz żywszy zapal, <...> coraz silniejszy wstręt” „zapalu, budzącego się coraz żywiej i coraz szersze obejmującego kręgi”.

¹ *Ibidem*, s. 38.

² *Ibidem*, s. 7.

³ *Ibidem*, s. 12.

⁴ *Ibidem*, s. 49.

4) Rząd carski. Dla stworzenia obrazu wojska carskiego J. Łuczyna używa hiperboli i epitetów (często przymiotnik występuje w stopniu najwyższym, żeby pokazać najwyższy stopień okrucieństwa): „najokropniejszych cierpień”, „najsurowszymi środkami”, „najdziki sposób”.

Autor nie podaje szczegółowego opisu wojska carskiego. Żeby stworzyć jego obraz, J. Łuczyna opowiada o okrucieństwach i porównuje je z ogólnie znanymi faktami historycznymi: „W Polsce, a szczególnie na Litwie rozpoczął się więc szereg prześladowań, którymi równe spotykamy w dziejach inkwizycji hiszpańskiej i w pastwieniu się księcia Alby nad Niderlandami”¹. Żeby wyrazić uczucia negatywne do wojska carskiego, ale nie mówić o tym wprost, autor używa metonimii: „nienawistnego jarzma”, „tyrana północy”, „moskiewski knut i stryczek”.

Szkic *Z krwawych dni* prześląknięty jest patosem heroiczno-romantycznym. Uczestnicy walki dążą do osiągnięcia głównego celu – wyzwolenia najdroższej Ojczyzny. Ciągłe ryzykują życiem, ponieważ walka o wolność kraju to dla nich najwyższy stopień obowiązku obywatelskiego: „Z żywo bijącymi sercami, z głowami pełnymi marzeń o bohaterskich czynach, do których spełnienia każdy czuł się gotów, partyzanci mińscy ruszyli za swym tymczasowym dowódcą”².

Przeszkody nie zatrzymują powstańców, lecz na odwrót – przyczyniają się do hartowania ich ducha i wzywają do walki: „Im bardziej bowiem władze rosyjskie stawiały tamę wszelkiemu rewolucyjnemu działaniu, tem większe i silniejsze budziło się w sercach pragnienie walki w obronie narodowych praw i narodowej godności”³.

Centralne miejsce w utworze zajmuje obraz autora. W szkicu *Z krwawych dni* narracja najczęściej prowadzona jest w trzeciej osobie. Jednak we wstępie i dygresjach, w których J. Łuczyna wyraża swoją opinię na temat powstania, narracja przechodzi do pierwszej osoby.

Utwór *Z krwawych dni* jest monologiem autora, skierowanym do czytelnika. Cechą wyróżniającą dany monolog jest to, że J. Łuczyna przemawia nie tylko w swoim imieniu, lecz także w imieniu całego narodu polskiego. Wskazuje na to: a) duża liczba czasowników w formie 1 osoby singularis i pluralis; b) użycie zaimków „ja”, „mój”, „my”, „nasz”. Świadczy to o tym, że autor uważa siebie za część społeczeństwa, z którym go łączy silna więź – wspólne dążenia patriotyczne.

Autor jawi się w utworze w kilku postaciach, jako:

1) Narrator, który przedstawia czytelnikowi swoją pracę, opowiada o swoich zamiarach, wyraża nadzieję, że utwór będzie miał należyty wpływ na czytelnika: „Wiedziony pragnieniem spełnienia tego obowiązku, ośmielałam się przedstawić rodakom tę pracę moją, w której zamierzyłem zeszkiełkować wyprawę w mińskim”⁴.

¹ *Ibidem*, s. 49.

² *Ibidem*, s. 17.

³ *Ibidem*, s. 13.

⁴ *Ibidem*, s. 4.

2) Krytyk istniejących prac o powstaniu. Autor mówi o niedostatecznym przedstawieniu przebiegu powstania w pracach swoich poprzedników, ale nie wini za to autorów: „Nie obwiniamy oto autorów tych dzieł niezaprzeczenie cennych”¹.

3) Historyk, który szuka jak najwięcej faktów o ruchu powstańczym: „z niektórych okolic Litwy, Wołynia i Ukrainy nie mamy prawie żadnych szczegółów o powstaniu”².

4) Zwolennik powstania. J. Łuczyna nie mówi wprost, ale w szkicu widać wyraźnie, że jego sympatie są po stronie powstańców.

5) Analityk, który niezależnie od swojego przychylnego stosunku do powstania prowadzi wszechstronną analizę przyczyn jego upadku: „Przyczyny tego są rozliczne, podzielimy je na zewnętrzne i wewnętrzne”³.

6) Polski patriota, który mimo upadku powstania jest dumny ze swoich rodaków bohatersko walczących z najeźdźcą: „Korzystnym dla nas jego wynikiem jest to, żeśmy całej Europie pokazali, że żyjemy, że żywotności tej dowiedliśmy tak dobitnie, iż stało się to najwymowniejszym protestem przeciw przedawnieniu praw przemocą nam odebranych”⁴.

Postać autora szkicu jest niemal identyczna jak postać J. Łuczyny. Wskazują na to następujące fakty:

1) Zbieżność terytorialna: J. Łuczyna urodził się i mieszkał w Mińsku; wydarzenia w utworze również odbywają się w Mińsku i guberni mińskiej.

2) Identyfikacja z powstaniem: i autor, i J. Łuczyna to zwolennicy powstania, którzy z wielkim bólem przeżywają jego upadek.

Różnica między postaciami autora i J. Łuczyny sprowadza się do miejsca ich zamieszkania w momencie powstawania szkicu. Zgodnie z oficjalną informacją, szkic został napisany w Krakowie, jednak faktycznie powstał w Mińsku. J. Łuczyna podał nieprawdziwe dane, żeby wprowadzić w błąd cenzurę: „Pisałem w Krakowie d. 8 Sierpnia 1889 r.”⁵.

W szkicu często występują dygresje odautorskie, spełniające następujące funkcje:

1) Wykorzystując retrospekcję, autor podaje informacje historyczne, niezbędne dla zrozumienia tekstu: „Jak wiadomo, Polacy już od powstania Kościuszki, a nawet od konstytucji 3 Maja starali się o uwolnienie i uwłaszczenie ludu, o zbratanie się z nim...”⁶.

2) W dygresjach autor wyjaśnia przyczyny i następstwa niektórych wydarzeń. J. Łuczyna bardzo dokładnie analizuje powody upadku powstania, które dzieli na wewnętrzne i zewnętrzne. Do zewnętrznych zalicza płonne nadzieje Polaków na pomoc innych krajów: „mocarstwa europejskie <...>

¹ *Ibidem*, s. 3.

² *Ibidem*, s. 4.

³ *Ibidem*, s. 44.

⁴ *Ibidem*, s. 45.

⁵ *Ibidem*, s. 4.

⁶ *Ibidem*, s. 7.

niosły dla Polski współczucie, a dla Rosji pomoc”¹. Z kolei przyczyny wewnętrzne to obojętność i wrogość chłopów.

3) Po upadku powstania pojawiło się dużo ocen negatywnych tego zrywu narodowego. J. Łuczyna krytykuje tych, którzy nie doceniają przejawu patriotyzmu i uważają, że powstanie było niepotrzebne: „Być może, iż powstanie było spóźnionem, [...] a jednak nie można mu bezwzględnie odmawiać zasługi względem Ojczyzny”².

Leksykę i składnię szkicu cechuje szereg osobliwości. J. Łuczyna w celu wyodrębnienia jakiegoś zjawiska, podkreślenia pewnej cechy lub podania bardziej szczegółowego opisu krajobrazu czy wydarzenia wykorzystuje:

1) Synonimy – służą one do wszechstronnego opisu niezwykle trudnej i prawie beznadziejnej sytuacji wojska polskiego: „z sercami pełnemi bólu na widok zniewag i cierpień”; „W całym kraju rozległy się pieśni żałoby, płacze i jęki nieszczęśliwych ofiar”.

2) Antonimy – wykorzystywane są do ukazania kontrastu między oddziałami powstańców a wojskiem carskim: „Niejednokrotnie nieregularne i nieliczne powstańcze szeregi odnosiły zwycięstwo nad wymusztrowanym i o wiele liczniejszym nieprzyjacielem”³.

3) Anafora syntaktyczna – jej użycie służy przekonaniu czytelnika, że Polska nie zginie: „Polska jeszcze nie zginęła i nie zginie, jeżeli wszystkie Jej dzieci połączy węzeł bratniej miłości, i wspólnego ukochania narodowych tradycji, jeżeli znikną antagonizmy plemienne i stronnice, dzielące na przeciwne obozy synów jednej matki Ojczyzny, i jeżeli wszyscy podadzą sobie dłonie w pracy dla swego społeczeństwa”⁴.

4) Frazeologizmy – czerpanie z ich bogactwa czyni wypowiedzi bardziej wyrazistymi i ekspresywnymi: „Austria będąc między młotem a kowadłem”; „do ognia dolały oliwy”; „tyle ognisk rodzinnych w perzynę obrócić”.

Szkice zawarte w części *Noty* mają małą objętość. Opowiadają o konsekwencjach powstania po 1863 r. Są to szkice dokumentalne, dlatego środki artystyczne występują w nich sporadycznie.

W szkicu *Nawracanie włościan katolików na prawosławie w gub. Mińskiej* J. Łuczyna wini duchowieństwo pomagające w szerzeniu prawosławia i odprawiające nabożeństwa w języku rosyjskim.

Ten sam temat kontynuowany jest w szkicu *Księża trebnikowicze*. Autor z oburzeniem mówi o księżach, którzy starając się dogodzić rządowi carskiemu wyrzekli się swoich przodków i języka ojczystego.

W utworze *Zabiegi Żydów po 1863 roku* J. Łuczyna pokazuje przystosowanie się niektórych Żydów do zmienionej sytuacji pod rządami carskimi. Autor na zasadzie przeciwieństwa opowiada o tym, jak Żydzi przed wybuchem powstania korzystali z opieki szlachty polskiej, a po jego upadku chcieli pozbyć się tejże szlachty. Żydzi niejednokrotnie postępowali podle wobec

¹ *Ibidem*, s. 44.

² *Ibidem*, s. 45.

³ *Ibidem*, s. 42.

⁴ *Ibidem*, s. 46.

Polaków: podpalali domy, a winę zrzucali na Polaków. Taka postawa spotkała się z pośrednią krytyką J. Łuczyny.

W szkicu *Kuszelew i jego liberalne poglądy na sprawę Polską* autor solidaryzuje się z gubernatorem Mińska Sergiuszem Kuszelewem, który ufał mieszkańcom i bronił praw obywateli. Taka postawa spotkała się z brakiem zrozumienia ze strony caratu i Kuszelew szybko stracił stanowisko, czego J. Łuczyna bardzo żałuje.

J. Łuczyna wybrał do szkicu *Z krwawych dni* najbardziej dramatyczny epizod z historii kraju i narodu. Autor obrazowo i wszechstronnie pokazał ruch wywoleńczy: z jednej strony odwagę powstańców oraz ich wierność Ojczyźnie, a z drugiej – zdradę części społeczeństwa, co doprowadziło do upadku powstania.

Na przykładzie jednego epizodu z powstania na Mińszczyźnie J. Łuczyna stworzył pełny obraz powstania na wszystkich terenach dawnej Rzeczypospolitej: „Akcja partyzancka w województwie mińskim, to dopiero małe malutki epizod bohaterskiej walki, która się toczyła na całej przestrzeni ziem polskich pod rosyjskim zaborem”¹.

J. Łuczyna połączył w utworze cechy szkicu artystycznego i dokumentalnego i uczynił powstanie obiektem estetyzacji: „Jednym z najpiękniejszych epizodów dziejów porozbiorowej Polski, <...> i który dzięki temu stanowi może najpiękniejszą kartę historii ojczystej...”². Poza tym autor uzupełnił braki w opisie historii powstania na Mińszczyźnie.

Olga Kruglova

The Essay *From the Bloody Days* by Yan Niesluchovski (Yanka Luchina): Artistic Particularities and Problems

A b s t r a c t

This article is the first work devoted to the analysis of the essay *From the Bloody Days* by Yan Niesluchovski (Yanka Luchina), despite the growing knowledge of Yanka Luchina's legacy. Our main focus was to research problems, the ideological orientation, the genre, central images and characters, artistic details, text composition, artistic licenses, lexicon as well as syntax. As a result, the artistic and documentary value of Yanka Luchina's works has been analysed.

¹ *Ibidem*, s. 39.

² *Ibidem*, s. 3.